Nr. 115. **Kraków, Niedziela 10 Marca 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Herzeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Deputacyę profesorów uniwersytetu lwowskiego zapewnił prezydent ministrów bar. Beck, że polski charakter uniwersytetu nie będzie naruszony. — W parlamencie niemieckim posłowie polscy wnieśli interpelacyę w sprawie relegowania uczniów gimnazyalnych za stanowisko ich rodziców w sprawie strajku szkolnego. — Duma przystąpiła do weryfikacyi mandatów poselskich. — Strajk elektryczny w Paryżu skończył się.

Z Sejmu krajowego.

Komisya administracyjna przyjęła na podstawie sprawozdania p. Laskowskiego wszystkimi głosami przeciw jednemu projekt ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych w myśl wniosku Abrahamowicza i tow. — W dyskusyi zabierali głos wnioskodawca Abrahamowicz, Bobrzyński i Huryk. Następnie komisya przyjęła, po dłuższej dyskusyi sprawozdanie Zdzisława Tarnowskiego o biurach pośrednictwa pracy z uwzględnieniem uwag pp. Hupki i Dąbskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 10 marca).

Dyskusya nad ustawą drogową.

Lwów. W uzupełnieniu wczorajszego telegraficznego sprawozdania z dyskusyi nad ustawą drogową zasługują jeszcze na podniesienie następujące momenty: Pos. Jabłoński wskazał na wielkie przeciążenie miast różnymi ciężarami i skarżył się, że skutkiem nowej ustawy drogowej spadnie nowy wielki ciężar na miasta. Mowca z naciskiem podnosił tę krzywdę miast.

Członek Wydziału krajowego Dąbski zaznaczył, że obszerna dyskusya nad tą sprawą uwalnia go od szczegółowego omawiania projektowanej reformy. Na zarzut posła Merunowicza w sprawie niedostatecznej kalkulacyi, na jakiej opiera się ustawa drogowa, odpowiada mowca, że Wydział krajowy rzeczywiście nie przeprowadził rachunku kosztów nowego zarządu dróg, lecz nie było to rzeczą Wydziału krajowego, ale wydziałów powiatowych. W zasadzie przychyla się mowca do życzenia Hupki zerwania z systemem subwencyonowania, zaznacza jednak, że zmiana taka nie może się dokonać w krótkim czasie, a może się odbyć tylko stopniowo. Co do wywodów Jabłońskiego zaznacza mowca, że normy, przyjęte w projekcie ustawy drogowej, w niczem nie czynią krzywdy miastom, bo należy odliczyć od obciążenia miast ekwiwalent prestacyjny, który obecnie odpada.

Pos. Męciński zaznaczył, że z ustawy drogowej zrobiono sprawę polityczną i agitacyjną. Zdaniem mowcy zasada, na jakiej ustawa jest opartą, nie jest zupełnie słuszną, gdyż gospodarka drogowa nie powinna być wyłącznie opartą na podatku. Mimo tego mowca i jego przyjaciele polityczni będą głosowali za nią pod warunkiem, że nie będzie ona spaczoną rezolucyami dodatkowemi, z nią sprzecznemi. — Będą oni jednakże głosowali z obawą, bo nie wiedzą, czy podołają ciężarom, jakie ustawa ta na nich nakłada. Skargi pos. Jabłońskiego nie są słuszne, bo ciężar nie spada tylko na miasta, lecz na całą ludność, a właściciele dóbr, obejmując te ciężary, nie mają żadnej kompensaty, zaś miasta mają ją w usunięciu ekwiwalentów prestacyjnych, a także i w kopytkowem, które nie jest tak małą rubryką, jakby się to zdawać mogło. Wobec wielkiego przeciążenia powiatów na cele drogowe mowca i jego przyjaciele polityczni czynią zależnem przyjęcie ustawy od przyjęcia rezolucyi o subwencyi krajowej w kwocie 1 miliona koron.

Dalszy przebieg posiedzenia jest już znanym.

Duma.

(Telegramy „N. Reformy“ z 10 marca).

Wiceprezydent Berezin.

Petersburg. Pisma tutejsze podają następujące szczegóły z życia wiceprezydenta Dumy Berezina. Urodził się on w roku 1861 jako syn ubogiego mieszczanina w Saratowie. W młodych latach utrzymywał się z lekcyi prywatnych, poczem otrzymał skromną posadę przy ziemstwie Saratowskiem, którą atoli stracił, gdy go aresztowano za agitacyę polityczną. Skazany po siedmiomiesięcznem więzieniu śledczem na wydalenie z Saratowa, udał się do Odessy, gdzie był współpracownikiem kilku pism. W r. 1898 aresztowano go ponownie za agitacyę wśród robotników i znów po 14-miesięcznem więzieniu skazano go na wygnanie. W ostatnim czasie zajmował on stanowisko kierownika biura statystycznego przy ziemstwie w Saratowie.

Wybór zastępców sekretarzy.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Z pomiędzy pięciu wybranych zastępców sekretarzy Dumy dwóch jest kadetów a trzech socyalistów. Duma po dokonaniu tego wyboru przyjęła wszystkimi głosami przeciw jednemu regulamin wypracowany przez pierwszą Dumę i postanowiła przystąpić do weryfikacyi wyborów.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Na wczorajszem posiedzeniu Dumy przyszło podczas dyskusyi nad ustaleniem liczby zastępców sekretarzy Dumy do następującego zajścia: Pewien umiarkowany poseł zaproponował, aby każde stronnictwo otrzymało jeden urząd podsekretarza Izby. Na to powstał muzułmanin p. Mustafa Machmudow i oświadczył, że Duma powinna mieć na oku jedynie interesa większości opozycyjnej, a nie interesa ludzi, którzy tylko dzięki woli Stołypina tutaj zasiadają. (Tym słowom mowcy przyklaskiwali posłowie z lewicy, zaś posłowie z prawicy przerywali).

Prezydent Gołowin w pełnym taktu tonie wskazał na to, że nikt, oprócz przewodniczącego, nie ma prawa przywoływać mowcy do porządku, zaś z drugiej strony wszyscy bez różnicy przekonania muszą mieć uszanowanie dla każdego posła, jak długo mandaty nie są jeszcze weryfikowane. (Oklaski na prawicy i centrum).

W ogólności Duma jest przeciwną pomnożeniu liczby zastępców sekretarzy. Prawdopodobnie żaden z członków prawicy nie zajmie miejsca w sekretaryacie.

Weryfikacya mandatów.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Duma wybrała 11 oddziałów dla dokonania weryfikacyi mandatów. Posiedzenie skończyło się o godz. 6¼ wieczór. Z powodu przygotowań dla weryfikacyi wyborów następne posiedzenie odbędzie się dopiero we środę.

Grupa umiarkowanie bezpartyjnych.

Petersburg. Posłowie włościańscy z gubernii podolskiej, mińskiej i witebskiej utworzyli samodzielną grupę parlamentarną włościan „umiarkowanie bezpartyjnych“. Grupa stawia sobie za cel odciąganie posłów włościańskich od frakcyj trudowików i socyal-demokratów. Dotąd do nowej grupy zapisało się 32 posłów.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy“ z 10 marca.)

Losy politechniki warszawskiej.

Warszawa. Opracowanie projektu utworzenia w Nowoczerkasku instytutu politechnicznego i użycia na ten cel sił i środków politechniki warszawskiej będzie ukończone dnia 14 b. m. W tym też czasie oczekiwany jest powrót do Warszawy profesorów Dejcza i Amalickiego, którzy bawią w tej sprawie w Petersburgu od miesiąca. — W Nowoczerkasku na razie będą otwarte tylko pierwsze kursy; wykładać więc będzie tylko część profesorów; większość zostanie w Warszawie w oczekiwaniu na otwarcie politechniki tutejszej. Profesorowie, delegowani do Nowoczerkaska, będą korzystali z praw i przywilejów służby w Królestwie Polskiem, dopóki warszawska politechnika nie zostanie ponownie otwartą.

Otwarcie uniwersytetu w Odessie.

Odessa. Ogólne zebranie studenckie stwierdziło, że w mieście nastąpił spokój i postanowiło balotować sprawę wykładów, poczem wszystkie fakultety uznały konieczność natychmiastowego otwarcia wykładów. Taką samą uchwałę powzięły słuchaczki kursów wyższych dla kobiet.

Wybory w Rydze.

Ryga. Na posła z miasta Rygi większością 59 głosów przeciwko 25 wybrano handlowca Jana Piotrowicza Orola, który skończył wydział handlowy politechniki ryskiej; jestto Łotysz, luteranin, przedstawiciel grupy pracy; kandydat niemieckiej nadbałtyckiej partyi konstytucyjnej adw. przys. Moritz otrzymał 27 głosów przeciwko 57.

Amnestya.

Petersburg. Jak donosi „Słowo“ petersburskie, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało polecenie okólnikowe wszystkim gubernatorom i naczelnikom miast, by niezwłocznie w drodze telegraficznej zawiadomili o ilości osób, uwięzionych w drodze administracyjnej.

Sprawa Petrowa.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Synod postanowił zabronić ks. Petrowi pobytu w Petersburgu i wykonywania mandatu posła do Dumy.

Napady i rabunki.

Bachmut. W Łozowej Pawłówce 20 osób dokonało napadu na kantor pocztowy. Listonosz, który schował się pod stół, zabił dwóch napastników, a kilku ranił, pozostali uciekli. Rannych uwięziono. Pieniądze ocalały.

Moskwa. Przy wrotach Kałuskich na woźnego fabryki Bromleya, który wiózł około 26.000 rubli z banku, napadli bandyci i zrabowali mu 7500 rs. Drugi worek z pieniądzmi pozostał w sankach. Jednego z bandytów ujęto.

Kutais. (Pet. ag. tel.). Nieznani sprawcy rzucili wczoraj rano trzy bomby i oddali strzały rewolwerowe na karetę kasy państwowej, którą eskortowało dwóch urzędników policyi i urzędnik kasy. Zginęli: urzędnik, woźnica, oraz obaj urzędnicy policyjni. Kasyer i cztery inne osoby odniosły rany. Sprawcy uszli, zrabowawszy 15.000 rubli.

Skład bomb.

Odessa. W pewnej kawiarni, która służyła za punkt zborny drużynie bojowej prawdziwie rosyjskich ludzi, znaleziono 15 naładowanych bomb. Kilka osób aresztowano.

Paryż bez światła.

(Tel. „N. Reformy“ z 10 marca).

Paryż. Wczoraj nie wyszło wiele gazet, gdyż z powodu strajku robotników zakładów elektrycznych maszyny rotacyjne były nieruchome. Przedstawienia mogły się odbyć tylko w dwóch teatrach, to jest w teatrze „Rejane“ i w małym teatrze „Grevin“, które mają własne zakłady elektryczne. Inne teatry zwracały pieniądze za bilety. Słychać, że dyrektorzy teatrów mają odbyć naradę dla poczynienia wspólnie kroków przeciw Towarzystwom elektrycznym o odszkodowanie. W nocy nastąpiło wielkie opóźnienie w ruchu w budynku pocztowym z powodu braku światła.

Ze strony socyalistycznej donoszą, że także urzędnicy i majstrowie Towarzystw elektrycznych przyłączą się do strajku. Konserwatywne i umiarkowane republikańskie pisma wyrażają niechęć z powodu strajku i winią większość radykalną i socyalno-radykalną w Radzie miasta za szkody, jakie z powodu strajku wynikną dla ludności Paryża.

„Figaro“ wskazuje, że miejscy robotnicy znajdują się w położeniu o wiele lepszem niż robotnicy innych przedsiębiorstw, nie można się więc dziwić, że ci ostatni podnoszą podobne żądania.

Paryż. Syndykat robotników gazowych zamierzał wczoraj wieczorem odbyć zgromadzenie, na którem miał powziąć uchwałę co do stanowiska wobec strajku elektrycznego. W ratuszu rozeszła się pogłoska, że także robotnicy gazowi chcą przyłączyć się do strajku. W Towarzystwie gazowem oświadczają, że nic tam nie wiadomo o podobnych zamiarach. Strajkujący robotnicy zakładów elektrycznych są pewni zwycięstwa. Członek komitetu strajkowego oświadczył wobec pewnego sprawozdawcy, że jeżeli robotnicy gazowi przyłączą się do strajku, strajkujący staną się panami sytuacyi. — Wczoraj po południu odbyło się na giełdzie robotniczej zgromadzenie strajkujących, na którem uchwalono wytrwać w strajku i zaprotestować przeciw zamierzonemu użyciu wojska w stacyi elektrycznej. Przedstawiciel syndykatu zapewnił, że także zamiar sprowadzenia robotników obcych nie uda się. Większa część teatrów była wczoraj wieczorem zamkniętą. — Ogólną liczbę strajkujących robotników podaje prefektura policyi na 550. — Część dzienników wieczornych wyszła ze znacznem spóźnieniem. Inne wcale nie wyszły.

Paryż. Bardzo wielu interesowanych przybyło wczoraj po południu do ratusza, aby się dowiedzieć, co magistrat przedsięwziął w sprawie strajku. Dyrektor kancelaryi prefekta Sekwany oświadczył, że czasu trwania strajku nie można przewidzieć. Obecnie zarząd miasta rozważa środki dla zaradzenia złemu. Także deputacya strajkujących zjawiła się w ratuszu, a zastępca prefekta wezwał ją, aby przyjęła do wiadomości słowa wypowiedziane wczoraj na posiedzeniu rady municypalnej.

Paryż. Na radzie ministrów zawiadomił prezydent ministrów Clemenceau, że odbył konferencyę z prefektem dep. Sekwany i gubernatorem wojskowym Paryża, która miała na celu zapewnienie na wieczór funkcyonowania zakładów elektrycznych.

Paryż. Strajk robotników zakładów elektrycznych zakończył się. Robotnicy postanowili dzisiaj powrócić do pracy, otrzymawszy zapewnienie spełnienia większej części swoich żądań. Skutkiem tego wczoraj wieczorem zakłady elektryczne jeszcze nie funkcyonowały.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 10 marca.

Deputacya profesorów uniwersytetu lwowskiego u bar. Becka.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się u prezydenta ministrów bar. Becka deputacya lwowskiego uniwersytetu, złożona z profesorów dra Chlamtacza, dra Gluzińskiego, dra Starzyńskiego, dra Tilla i dra Twardowskiego, aby go poinformować o ostatnich zajściach na uniwersytecie i wręczyć mu memoryał o lwowskim uniwersytecie. Prezydent ministrów wystosował do profesorów gorący apel, aby ze swojej strony wpływali na studentów obu narodowości w duchu uspakajającym. Prezydent ministrów potępia zaszłe wykroczenia i prosi kolegium profesorów, aby studentów nie pozostawili w wątpliwości, że nielegalne środki najmniej nadają się do przeprowadzenia uwzględnienia jakichkolwiek życzeń u rządu. Rząd ma na oku charakter uniwersytetu i nie ma zamiaru naruszenia go, a to tem mniej, iż kulturalnym potrzebom studentów ruskich w ramach istniejących ustaw dostatecznie można uczynić zadość.

Interpelacya polska w parlamencie niemieckim.

Berlin. W parlamencie poseł Seyda i tow. wnieśli następującą interpelacyę: Czy kanclerzowi wiadomem jest, że w Prusach z wyższych i średnich zakładów naukowych wydala się uczniów za stanowisko zajęte przez ich rodziców w sprawie udzielania nauki religii i że przez to uniemożliwia się im korzystanie z praw, przysługujących każdemu obywatelowi. Co zamierza kanclerz wobec tego uczynić?

Interpelacyę podpisało 33 posłów, Polaków i centrowców.

Nowa ustawa naftowa.

Wiedeń. Projekt nowej ustawy naftowej został już namiestnictwu doręczony i jeszcze w ciągu obecnej sesyi będzie wniesionym przez namiestnika w galicyjskim Sejmie.

Rokowania ugodowe.

Budapeszt. Referenci austryaccy przybyli tu wczoraj i zabawią cztery dni. Minister Kossuth oświadczył publicznie, że w razie, gdyby ugoda nie doszła do skutku, rząd węgierski wyciągnie z tego konsekwencye.

Budapeszt. „Bud. Hirlap“ donosi, że w spornych kwestyach wojskowych rozpoczną się nowe rokowania jeszcze w roku bieżącym na nowej podstawie.

Kandydatura hr. Sternberga.

Praga. Czescy agraryusze postanowili w okręgu wyborczym Jaromierz popierać kandydaturę hr. Sternberga, którą katolicka partya ludowa przyjęła za swoją.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą szkolną.

Budapeszt. Izba magnatów przyjęła po krótkiej dyskusyi ustawę o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy i od wypadku. W dyskusyi domagał się hr. Mailat podobnej ustawy także dla robotników rolnych.

Z Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. Sejm wysłuchał sprawozdania o audyencyi prezydyum u cesarza, bez uwag i rozpoczął dalszą dyskusyę szczegółową nad budżetem.

O 500 milionów odszkodowania.

Karlsbad. Właściciele kopalń, położonych w pobliżu Karlsbadu, wnieśli przeciw gminie Karlsbadu i przeciw rządowi skargę o odszkodowanie w kwocie 500 milionów koron za zakaz dalszego eksploatowania kopalń, a to ze względu na mogące stąd wyniknąć niebezpieczeństwa wyschnięcia karlsbadzkich źródeł leczniczych.

Austrya a Serbia.

Belgrad. Austr.-węg. poseł br. Csikan wręczył prezydentowi ministrów, Pasiczowi, odpowiedź Austro-Węgier na ostatnią notę serbską w sprawie stosunku handlowego.

Belgrad. Wczoraj wieczorem odbyła się rada ministeryalna, na której odczytano odpowiedź Austro-Węgier na ostatnią notę serbską. Odpowiedź brzmi, że Austro-Węgry przyjmują proponowane przez rząd serbski zasady za podstawę do rokowań. — Rząd austryacki wyraża nadzieję, że rząd serbski przy dostawach państwowych uwzględni austro-węgierski przemysł, przy równych cenach i równej jakości. — Odpowiedź przyjęła rada ministrów z zadowoleniem.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. W parlamencie niemieckim podczas dyskusyi nad interpelacyą centrum w sprawie stowarzyszeń zawodowych oświadczył sekretarz stanu Posadowsky, że rząd zajmuje się sprawą modyfikacyi dotyczących ustaw. Ustawa o Izbach robotniczych przygotowuje się. Rząd wogóle zajmuje się kwestyami socyalno-politycznemi i ma zamiar zamiast 11-godzinnego czasu pracy kobiet, wprowadzić 10-godzinny czas pracy.

Sądy rozjemcze.

Paryż. Według wiadomości z Petersburga, rokowania między Rosyą a Japonią w sprawie zawarcia ugody, mocą której wszystkie zatargi w przyszłości przedkładanoby sądowi rozjemczemu, — zakończone zostały pomyślnie. Tak samo dobre widoki mają dotyczące rokowania między Rosyą a Anglią.

Paryż. Wobec wiadomości angielskich i amerykańskich pism o francusko-angielsko-rosyjsko-japońskim traktacie, oświadcza „Petit Parisien“, że Francya nie bierze udziału w rokowaniach, toczących się obecnie między Anglią a Rosyą i Rosyą a Japonią. Rosyjsko-japońska umowa, która ma być zawartą, zawierać będzie klauzulę, podług której kwestye sporne między obu temi państwami mają być przedkładane sądowi rozjemczemu, co nada temu traktatowi ważne znaczenie. — Angielsko-rosyjska umowa dotyczy szczególnie rozgraniczenia handlowo-politycznego wpływu obu państw w Rosyi.

Konferencya pokojowa w Hadze.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ donosi, że ambasador niemiecki w Konstantynopolu br. Marschall będzie pierwszym niemieckim delegatem na konferencyi w Hadze.

Ze Skupczyny.

Belgrad. Skupczyna ma rozpocząć w poniedziałek dyskusyę o prowizoryum budżetowem. Stronnictwo młodo-radykalne zdecydowało się czynić obstrukcyę na wypadek niespełnienia przez rząd jego postulatów w kierunku zaniechania prześladowań zwolenników tej partyi przez policyę. Położenie rządu jest bardzo przykrem, gdyż dotychczasowe prowizoryum upływa za 4 dni. W kołach rządowych twierdzą, że do poniedziałku przyjdzie do porozumienia.

Dokumenta do wojny francusko-pruskiej.

Paryż. Prezydent ministrów Falieres podpisał dekret w sprawie tworzenia komisyi dla ogłoszenia dokumentów o wojnie z roku 1870 i 1871.

83-letni samobójca.

Wiedeń. Wczoraj zastrzelił się emerytowany marszałek polny porucznik Tilsak, liczący 83 lat. Powodem samobójstwa było znużenie życiowe.

Strajk w fabryce skór.

Berno morawskie. W fabryce skór Maksa Synajbergera i synów w Eibenschütz robotnicy rozpoczęli strajk, wobec odmówienia żądanego podwyższenia płac. Firma wydaliła wszystkich strajkujących robotników, razem około 200.

Wiedeń. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu gniewińskiego (Brüx) Towarzystwa kopalnianego uchwalono z czystego zysku 4,302.000 koron rozdzielić 5% dywidendę i 10% superdywidendę.

Chicago. Założyciel Zion City, dr Dosis, który przybrał miano proroka Eljasza, zmarł.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie za miesiąc styczeń.

I. Przez kontrakt kupna: Parcelę budowlaną przy ulicy Długiej lwh. 895 dzieln. V nabyła Franciszka Haar od Anny Rottermund za kor. 16.800. Ogród lk. 1191/15 i 1191/16 zrzy ulicy Szlak lwh. 2643 dzieln. V nabył Józef Władysław Bartel od Anny z Małasińskich 1-o Jahnowej, 2-o Waśniewskiej za 8000 K. Dom dwupiętrowy z oficyną parterową przy ulicy Krótkiej lwh. 1058 dzieln. V nabyli: Józef i Karolina Wałeccy od Stefanii z Szarskich Klugerowej za 80.000 K. Dom jednopiętrowy przy ulicy Długiej l. or. 52 oznaczony lwh. 892 i 1894 dzieln. V nabyła Tekla Adamowiczowa od dra Henryka i Joanny z Silbersteinów Pisków za kwotę 50.680 K. Dom dwupiętrowy przy ulicy św. Agnieszki lwh. 1310 dzieln. VII nabyło „Stowarzyszenie modłów i dobroczynności im. Michała Hirscha Cypresa w Krakowie“ od Józefy Lustgarten za 54.000 K. Parcelę budowlaną l. k. 1376 przy ulicy Długiej lwh. 2644 dzieln. V nabyli wraz z domkiem frontowym, boczną oficyną i dwoma komórkami: Franciszek i Marya Kuczyńscy od Heleny ze Schneidrów Czarnekowej za 9400 K. 6/20 części domu przy ulicy Rybaki lwh. 1289 dzieln. VII, oraz 6/20 części domu przy ulicy Bernardyńskiej lwh. 1294 dzieln. VII nabyła Charlotta Drobner od Zygmunta Zielińskiego za łączną kwotę 5600 K. Dom dwupiętrowy przy ulicy Ambrożego Grabowskiego lwh. 2601 dzieln. IV nabył Stanisław Zarewicz od dra Wincentego i Ireny z Dembowskich Chmur za 98.000 K. 1/50 część domu z ogrodem przy ulicy Krakowskiej lwh. 1483 dzieln. VIII, tudzież 1/50 część domu przy ulicy Krakowskiej lwh. 1494 dzieln. VIII nabył Ascher Samuel Spira od Rebeki z Kahanych Chajesowej za łączną kwotę 2400 K. Parcelę budowlaną przy ulicy Wąskiej lwh. 1693 dzieln. VIII nabył dr Filip Landau od Abrahama Tislowitza za 2500 K. Dom dwupiętrowy przy ulicy Wolskiej lwh. 629 dzieln. III nabyła Róża z bar. Barunickich Kawecka od Maurycego Waldmana.

Dom dwupiętrowy z ogrodem przy ul. Karmelickiej lwh. 1854 dziel. IV nabyli Piotr i Tekla z Broniowskich Porzyccy od Maryi i Michaliny Madejewskich za 44.000 koron. Dom z frontem dwupiętrowy od tyłu trzypiętrowy z ogrodem i podwójnymi oficynami przy ul. Batorego lwh. 832 dzieln. IV nabył Józef Bolesław 2 imion Targowski od Piotra Kozłowskiego za 160.000 koron. Dom dwupiętrowy z ogrodem przy ul. Lenartowicza lwh. 2084 dzieln. IV nabył Juliusz Hendrich od Adolfa Jugendfeina za 37.200 koron. Część domku drewnianego przy ul. Szerokiej lwh. 1609 dzieln. VIII nabył Wolf Hirsch Steigler od gminy wyznaniowej izraelickiej za 300 kor. Dom jednopiętrowy z ogrodem przy ul. Starowiślnej lwh. 1163 dzieln. VI nabył Piotr Kozłowski od Piotra i Bronisławy Stachiewiczów za 70.750 kor. Połowę domu z ogrodem przy ul. Krakowskiej lwh. 1418 dzieln. VIII nabył Władysław Gumplowicz od Henryka Gumplowicza za 12.000 koron.

II. Przez inne umowy: Jedną piątą część domu przy ulicy Podwale lwh. 652 dzieln. IV wartości 24.000 kor. nabyła za dopłatą po strąceniu długów 1000 kor. 93 hal. w zamian za jedną piątą część domu przy ul. Wiślnej lwh. 167 dzieln. I wartości 21 000 kor. Marya z Retingerów Dobrowolska od Heleny z Retingerów Bednarskiej. Dom dwupiętrowy z oficynami: jednopiętrową i parterową wraz z ogródkiem przy ul. Smoleńsk lwh. 575 dzieln. III wartości 80.000 kor. tytułem darowizny od Alojzego i Maryi z Szczepańskich Niemetzów otrzymali w równych częściach Maryan i Czesława z Niemetzów Ksawscy.

III. Przez sprzedaż przymusową: Dom murowany, w części parterowy, z murowaną parterową oficyną przy ul. Józefa lwh. 1668 dzieln. VIII., oszacowany na 7959 koron, od Józefa Meiselsa Karpla Dunklera, Feigli Holzer, Mirli, Elli Freidh i Józefa Silberbergów, Ewy Reisli i Józefa Goldwasserów, Salomona i Mojżesza Silberbergów, Karoliny Silberberg r. Rakower, Eidli Zucker, Estery Timberg, Feidli Neumann Samuela Silberberga, Eliasza Splitlera, Malk

Rand, Estery Horowitz, Noego, Szymona, Elli i Maurycego Zinsów, nabył dr Rafał Landau za 8025 kor. i następnie w drodze cesyi odstąpił gminie miasta Krakowa.

IV. Przez śmierć właściciela: Połowę domu przy ul. Gołębiej lwh. 176 dzieln. I., wartości 15.444 koron 75 hal., w spadku po ś. p. Mieczysławie Rogalińskim, otrzymała Marya z Bukowskich Rogalińska. — Połowę domu przy ul. Grodzkiej lwh. 83 dzieln. I., wartości 59.135 koron, w spadku po ś. p. Annie Eichner otrzymała Paulina z Eichnerów Wittlinowa. — Połowę domu dwupiętrowego przy ul. Garncarskiej lwh. 2214 dzieln. IV., wartości 11.000 koron, w spadku po ś. p. Karolu Zarembie otrzymali w równych, t. j. po jednej szóstej części, małoletni: Janina, Jadwiga, Marya dwojga imion Zbigniew Zarembowie.

Z teatru.

„Harde dusze", Elizy Orzeszkowej, sztuka w 5 aktach, ułożona przez Z. Sarneckiego.

Poważnym wstępem do całego szeregu obchodów, jakiemi Kraków uczcić zamierzył czterdziestolecie pracy Elizy Orzeszkowej, było wczorajsze uroczyste przedstawienie w teatrze.

W wypełnionej doszczętnie widowni znalazła się cała inteligencya miasta, a poważny, uroczysty nastrój wieczoru świadczył, że uczestnicy sercem i duchem wzięli udział w podniosłym obchodzie.

Sztuka Orzeszkowej treścią swą i dzięki mistrzowskiej inscenizacyi Z. Sarneckiego, zdobyła sobie zdawna w polskim teatrze prawo obywatelstwa. Bije z niej świeże tchnienie pól i lasów nadniemeńskich, ożywia ją długi poczet nowych wspaniale scharakteryzowanych postaci, jakich nie mieliśmy dotąd w scenicznej literaturze, postaci pełnych plastyki i siły teatralnego wyrazu.

„Harde dusze" były niegdyś jedną z najświetniej granych sztuk w teatrze krakowskim. Te tradycye żyją do dziś dnia w pamięci Krakowa i dopomagają dziełu Orzeszkowej do trwałego powodzenia. W nowej obsadzie zblakły barwy dzieła, bo brakło tych pierwszorzędnych artystów, którzy przed laty złożyli się na koncertowy jego zespół. Dość przypomnieć genialną kreacyę Salusi w grze Siemaszkowej, Konstantego w grze Knake-Zawadzkiego, Jaśmonta w grze Zboińskiego, Gabrysia w grze Solskiego, aby tęsknem wspomnieniem zwrócić się do owego niezapomnianego zespołu, którego wczorajsi przedstawiciele bladem byli odbiciem. — Uwagę publiczności skupiała na sobie jedynie gra pani Przybyłko w roli Salusi, okraszona błyskotliwemi szczegółami, pojęta ze strony uczuciowej, ale pozbawiona tej siły charakterystyki, jaką niegdyś ujarzmiała audytoryum p. Siemaszkowa.

Z innych wykonawców dominowała na planie pierwszym gra p. Andruszewskiego w roli Konstantego i Jednowskiego. Jaśmont w jego grze miał wybitne piętno pracy myśli i talentu twórczego. W roli Gabrysia ładną kopię gry p. Solskiego dał p. Bończa, wolelibyśmy jednak byli widzieć oryginał. Całość szła zresztą w ogólnym zespole gładko i składnie.

Po pierwszym akcie, stosownie do programu, publiczność udała się do przedsionka, gdzie przed biustem Orzeszkowej dłuta Tadeusza Błotnickiego, ustawionym w klatce schodowej, odbyło się uczczenie jubilatki. Delegat komitetu prof. Flach wygłosił krótkie, dosyć ogólnikowe przemówienie, w którem dał treściwą charakterystykę niektórych tylko kierunków myśli i działalności Elizy Orzeszkowej. Wśród fanfary orkiestralnej i uroczystego poloneza Żeleńskiego odbyło się następnie uczczenie jubilatki przez złożenie pięknego wieńca u stóp pomnika przez komitet jubileuszowy. W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 10 marca.

Kalendarzyk kościelny: 40 Męczenników i Makarego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 6, zachód o godz. 5 min. 34; długość dnia godz. 11 minut 28.

Teatr miejski w Krakowie: o godz. 3 popołudniu „Skąpiec"; wieczór o godz. 7 „Harde dusze".

Teatr ludowy: o godz. 3 południu „Robert i Bertrand"; wieczór o godz. pół do 8 „Meir Ezofowicz" ku uczczeniu jubileuszu Orzeszkowej.

W auli uniwersyteckiej staraniem Kółka Slawistów uroczysty obchód jubileuszowy Orzeszkowej.

Odczyty publiczne: w uniwersytecie ludowym p. Radlińskiej p. t. „Hasła reformy szkolnej" o godz. $7^1/_2$ wieczór.

Powszechne wykłady uniwersyteckie dra Krzemieniewskiego p. t. „Bakterye i grzyby w życiu codziennem" o godz. 6 wieczór w auli szkoły realnej.

W gmachu Collegii novi staraniem Towarzystwa „Ethos", sala 62, o godz. 3 popołudniu p. E. Wyrobka p. t. „Śmiertelność i choroby, jako skutek rozwiązłego życia". Wstęp tylko dla starszych, wolny.

Koncert po południu w sali starego teatru, staraniem Tow. św. Wojciecha.

Przedstawienie amatorskie: W „Klubie pocztowym" — „Stary mąż"; w „Gwieździe" „Czartowska ława".

Z Towarzystw: Walne zebranie „Klubu prawniczego" w lokalu własnym, o 6 wieczór.

Repertuar teatru lwowskiego: W niedzielę 10 b. m. o godzinie wpół do 4 po południu: „Zażarty automobilista", krotochwila; o godz. wpół do 8 wieczór: „Orfeusz w piekle", opera komiczna.

„Wieczór Rozmaitości". Pod taką nazwą odbędzie się w dniu 17 b. m. niezwykle interesujący raut, którego urządzeniem zajmuje się krakowskie Koło Związku Pomocy Narodowej. Dochód z tego wieczoru zasili tak niezbędne, a wciąż niewystarczające fundusze na zapomogi dla wychodźców z za kordonu. Już sam cel powinien zapewnić zabawie powodzenie i poparcie szerszego ogółu, — niemniej jednak komitet urządzający dokłada wszelkich starań, aby „Wieczór Rozmaitości" uczynić jednym z najbardziej interesujących rautów obecnego sezonu. W tym celu, oprócz bogatego programu wokalno-muzycznego, w wykonaniu którego wezmą udział wybitne siły artystyczne Krakowa, raut będzie obfitować w szereg najrozmaitszych atrakcyi. Na razie możemy wymienić przygotowany już cykl obrazów niknących, które odtwarzać będą dzieła znakomitych malarzów polskich. Te świetlne pokazy będą ilustrowane stosowną muzyką i deklamacyą, co złoży się na całość, pełną wrażeń estetycznych i podniosłego nastroju. Poza tem komitet przygotowuje cały szereg różnych niespodzianek, jak również zapewnił sobie wydatną pomoc tutejszych firm gastronomicznych, co pozwoli urządzić obfity a tani bufet.

Spoczynek niedzielny. Czeladź rzeźnicka z Krakowa, Podgórza i gmin podmiejskich odbyła w ostatnich tygodniach szereg zgromadzeń, w sprawie zaprowadzenia święcenia niedzieli, tak, aby wszystkie sklepy, jatki i kramy rzeźnickie i masarskie były w niedzielę przez cały dzień zamknięte. — Ostatnie zebranie czeladzi rzeźnickiej, przy udziale kilkuset osób, uchwaliło spoczynek niedzielny wprowadzić już od przyszłej niedzieli, t. j. od dnia 17 marca. Ponieważ majstrowie zgodzili się na to żądanie, więc sprawa jest załatwioną i dlatego uważamy za stosowne mieszkańców Krakowa, Podgórza i gmin podmiejskich zawiadomić, że od przyszłej niedzieli będą przez cały dzień wszystkie sklepy rzeźnickie i masarskie oraz jatki zamknięte, a także sprzedaż niedzielna mięsa na ławach będzie skasowana, a przeniesiona na sobotę. Natomiast dla wygody publiczności sprzedaż mięsa i wyrobów masarskich w soboty będzie trwała do gozy. 10 wieczór.

Dotąd czeladź rzeźnicka i masarska nie tylko była przeciążona pracą przez cały tydzień, ale i w niedzielę musiała pełnić swe obowiązki, tak, że nie miała żadnego wypoczynku niedzielnego, nie wiedziała co rodzina, rozrywka lub wytchnienie. Dla tego też publiczność powinna poprzeć czeladź rzeźnicką w ich usiłowaniach, a wszelkie zakupy dotąd czynione w niedziele uskuteczniać w sobotę. Czeladz rzeźnicka wydała właśnie odezwę do publiczności, w której zawiadamiając ją o wejściu w życie spoczynku niedzielnego, woła: „Dajcie nam odpocząć w niedzielę, a spełnicie obywatelski obowiązek".

Zgromadzenie majstrów stolarskich. Na odbytem w Kole mieszczańskiem walnem zgromadzeniu majstrów stolarskich i bednarskich, wybrano starszym cechu p. Jana Wolnego, zaś podstarszym p. Leopolda Tarczyńskiego.

Wagon restauracyjny do Wiednia. Od 1 marca chodzi już wagon restauracyjny na kolei północnej od Wiednia i do Wiednia przy pociągu błyskawicznym, od 1 maja będzie przyczepiany także do innych pociągów pospiesznych.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł koncepistów namiestnictwa Aleksandra Zarzyckiego ze Złoczowa do Peczeniżyna i praktykanta konceptowego namiestnictwa Tadeusza Malinowskiego z Bóbrki do Podhajec.

WIKTOR RYSZKOW.

Z rozkazu Ekscelencyi.

(Z rosyjskiego tłómaczył Józef Radwan).

Egzekutor postał chwilkę, myśląc.

— Stróżka Kuryłkina — zapytał — zajmuje jedną izbę, ma czworo dzieci i służy dwadzieścia siedm lat...

— Świętokradztwo!

— Dymisyonowanego szwajcara Kalistratowa? Starzec chory, żona sparaliżowana... Ten też już trzydzieści lat służy...

— I to przestępstwo!

— Pisarza Jegorowa? Matka staruszka i sam niezbyt młody... Od lat trzydziestu z górą jest na służbie i mieszka w piwnicy...

— To też będzie zbrodnia turecka...

— Do tego można się wreszcie przyczepić — pijaczyna...

— A czy to my obadwaj nie pijemy. Wszyscy piją. Nawet gęś, i ta pije... Ale jeżeli koniecznie się trzeba do czegoś przyczepić, to przynajmniej jest do czego... Pijaństwo jest wielką wadą. Wiele to człowiek różnych grzechów weźmie na sumienie, słusznych i niesłusznych!

— A ja nie chcę brać na swe sumienie niesłusznych...

— Ale przecież dla tego takie grzechy nazywają się słuszne, że nie zależą od woli człowieka.

— Toś mi pan klina wbił w głowę.

— Ja, przecież to z rozkazu jego ekscelencyi.

— W takim razie niech sam w tej sprawie rozstrzyga. Ja jestem żołnierzem, a on paszą. Niech sam rozkazuje, kogo zarznąć.

— Święta sprawa — podchwycił urzędnik. — On sprawę rozstrzygnie po wojskowemu, nawet nie będzie się namyślał. A pan zostanie na boku. Gdy który przyjdzie z wymówkami do pana, pan odpowie: „z rozkazu jego ekscelencyi!"

— Teraz można iść do niego? — zapytał egzekutor.

Urzędnik spojrzał na zegarek.

— Przed dwunastą można. Następnie je śniadanie, a po śniadaniu wyjeżdża. Dziś odbędzie nagłą rewizyę przytułku starców i kalek.

— A zawiadomiłeś pan o tem nadzorcę przytułku?

— Powiedziałem przez telefon, ażeby był gotów o godzinie dwunastej. Świetny wynalazek do takich spraw, ten telefon. Dawniej posyłało się woźnego dorożką i często się spóźnił, jeszcze po drodze powiedział komu, że jedzie uprzedzić o rewizyi. A teraz człowiek po cichu wejdzie do budki z telefonem, zamknie drzwi za sobą, prosi o połączenie, z kim potrzeba ... „Czy to pan?" — „Ja". „A ja taki i taki ... bądź pan gotów o godzinie 12-ej, przyjedzie o 1-ej..." „Sam?" — „Tak". „Merci bien", — „Pas de quoi". Akuratnie, prędko i nikt o tem nie wie! A generał przyjeżdża tak, jakby rzeczywiście niespodziewanie...

Po pięciu minutach egzekutor wszedł do mieszkania generała i kazał się woźnemu zameldować.

— Poczekaj pan tutaj, będzie tędy przechodził do jadalnego pokoju... — powiedział lokaj

— W dobrym humorze?

— Żeby w najlepszym, to nie powiem, ale zawsze...

Generał przyszedł. Znać było zaraz po nim, że jest wojskowym.

— Co? — zapytał, zatrzymując się przed egzekutorem.

— Wasza ekscelencya raczył kazać dać lokal na meble.

— Bezwarunkowo!

— Lecz ponieważ niema wolnego lokalu...

— Ma być!

— Trzeba będzie którego z lokatorów wyrzucić...

— Trzeba będzie!

— Z tego powodu ośmielam się zapytać waszą ekscelencyę: kogo? Stróż Kuryłkin służy lat 27, ma czworo dzieci...

— Szkoda! Stary żołnierz... Któż więcej?

— Były szwajcar Kalistratow... Chory, żonę ma...

— Też szkoda... Całe piersi przykryte orderami... Nie, tego nie... Któż jeszcze?

— Jeszcze Jegorow... Matka staruszka... Trzydzieści lat z górą na służbie...

— Jakiej służbie?

— Pisarz wolnonajemny...

— „Sałata", tego nie szkoda. Więcej niema?

— Nie, wasza ekscelencyo... A więc z tych trzech?

— Tego, — wydał rozkaz generał — tego nie szkoda! — powtórzył odchodząc na śniadanie do pokoju jadalnego. (C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†
LUCYAN De LAVEAUX
b. właściciel ziemski, uczestnik powstania z roku 1863. w 64 roku życia umarł wczoraj w Krakowie.
Pogrzeb odbędzie się jutro w poniedziałek 11 b. m. o godzinie 3 po południu z kościoła św. Łazarza (ulica Kopernika).

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.